

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Linja podziału

(j) Sprawa uboju rytualnego zatacza coraz szersze kręgi. Wypowiedzieli już swe opinie wszystkie ugrupowania w Polsce i wszystkie organy prasowe. Nawet socjalistyczny „Robotnik” wypowiedział się wkońcu — przeciw ubojowi rytualnemu.

Jednocześnie cała prasa żydowska, od skrajnie ortodoksyjnej aż do najbardziej „postępowej”, ba aż do komunistycznej, oświadczyła się gorąco za utrzymaniem uboju. Nawet ci, którzy przyklaskiwali stale moskiewskiemu „Bezbożnikowi”, nawet ci, którzy z uporem głoszą że „religia to opium dla ludu” — nagle stanęli w obronie religii, głosząc tolerancję dla „wierzeń religijnych” pragnących szanować „uczucia mas”. Nawet ci, dla których jedyną kwestją, godną uwagi jest walka o materialne dobro proletariatu — stają w obronie kartelu rzeźników, w obronie najdokuczliwszego ze wszystkich podatków pośrednich, podatku, rujnującego zarazem biedotę wiejską i miejską.

Linja podziału zarysowała się prerażliwie jasno, przycinając brutalnie wszelkie „solidarność klasową”, wszelkie sojusze polityczne. Wystarczy wskazać, że po dwóch stronach barykady stanęły zaprzyjaźnione odwieczne siostry z II międzynarodówki P. P. S. i Bund.

Jest jednak pewna różnica między postawą ugrupowań polskich i żydowskich. Oto gdy np. P. P. S. starało się milczeć jaknajdłużej, Bund nie znał wahań, ani wątpliwości. Jasno i wyraźnie zarysował swe stanowisko już od pierwszej chwili.

Czy ta interesująca różnica nie pochodzi czasem z faktu, że polskie ugrupowania radykalne chętnie otwierają swe podwoje dla żydów, podczas gdy żydowskie stosują wobec Polaków całkiem zresztą naturalny „Numerus Nullus”?

Znany jest powszechnie fakt, że twórca socjalizmu polskiego Stanisław Mendelssohn na starość stał się sjonistą. Ale nie było i pewnością nie będzie wypadku, aby jakkolwiek działacz socjalizmu żydowskiego stał się na starość nacjonalistą polskim.

Linja podziału istniała, jak się okazuje, zawsze, tylko starannie zastonięta czerwonym frazesem. Ale gdy pojawiają się takie zagadnienia, jak kwestja uboju, wówczas linja ta zaczyna poprostu bić w oczy swoją obecnością. Przyczynia się to bardzo pożytecznie do odklamania naszego życia politycznego.

Dalsze aresztowania Niemców Na Górnym Śląsku

KATOWICE, 29.2. W związku z wykryciem nielegalnej organizacji hitlerowskiej N. S. D. A. B. na terenie wojew. śląskiego, zmierzającej do oderwania Śląska polskiego od Polski, dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich dwóch dni w rewirze przemysłowym dokonano aresztowania kilkunastu dalszych członków tej organizacji. Ogółem podobno liczba aresztowanych w związku z tą sprawą wynosi ponad 100.

Jak słyhać, szczegóły dalszych dochodzeń w tej sprawie są wręcz sensacyjne. Ze zrozumiałych jed-

TOKIO, 29. 2. — Wojska rządowe zajęły o godz. 7.45 główną kwaterę powstańców zainstalowaną w urzędowej siedzibie prezesa Rady Ministrów.

Bez względu na groźne oświadczenia gen. Kaszii jest rzeczą mało prawdopodobną, aby uczestnicy buntu skazani zostali na rozstrzelanie — biorąc pod uwagę sympatie, jakimi cieszą się w łonie armii.

Od wczorajszego wieczora do godz. 9.30 poddało się zgórą 400 uczestników buntu. O godz. 10.40 zgłosili już uległość wszyscy powstańcy z wyjątkiem małej grupy zabarykadowanej w hotelu „Sanno”, urzędowej rezydencji premiera.

W obliczu sytuacji, która mogła mieć jaknajgorsze konsekwencje w wypadku popełnienia najmniejszej nieczęstości, wyżsi dowódcy wojskowi dali dowód cierpliwości godnej najwyższego uznania i niezwyklej odwagi. Ze swej strony zbuntowani zachowywali się powściągliwie, powstrzymując się od wszelkich ekscesów.

Ministerstwo Wojny usunęło ze stanowisk 15-tu oficerów, którzy byli przywódcami powstania, w tem 3 kapitanów, 5 poruczników i 7 podporuczników. Wiadomość ta nie potwierdza doniesień o zbiorowym samobójstwie przywódców powstania.

OJCOWSKA ODEZWA

LONDYN, 29. 2. (PAT.). — Z Tokio donoszą: wojskowy gubernator stolicy gen. Kaszii wystosował przez radio odezwę do zbuntowanych oddziałów:

Zołnierze, cesarz rozkazuje wam powrócić do koszar, podziwiamy szczerą waszą odwagę i oddanie waszym oficerom. Lecz oficerowie wasi uznali już swój błąd i możecie się bez wstydu poddać. Jeżeli będziecie się upierali, zostaniecie uznani za buntowników. Opuśćcie wasze pozycje i zostaniecie ułaskawieni. Powracajcie do cesarza, do waszego narodu i waszych zaniepokojonych rodziców.

W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ

O godz. 13-ej liczni powstańcy przybywali z rezydencji premiera przed gmach ambasady amerykańskiej, gdzie byli rozbrajani przez wojska rządowe, a następnie odwożeni samochodami ciężarowymi do koszar. Jedna z kompanii powróciła do koszar 3-go

nak względów nie możemy o szczegółach tych pisać.

Wiadomość o zupełnym zdekonspirowaniu nielegalnej akcji hitlerowskiej na terenie wojew. śląskiego wywołała na Śląsku Opolskim piorunujące wrażenie. Podobno władze niemieckie, zaskoczone wynikiem dochodzeń władz polskich w tej sprawie, przytrzymały kilku zbiegów z Polski przywódców N. S. D. A. B., których niemiecka policja polityczna (Gestapo) odstawiła do obozu koncentracyjnego.

Zamieszki w Japonji ustały

Powstańcy poddali się

Premjer Okada uszedł z życiem i objął urząd

pulku piechoty w kolumnie czwórkowej z bronią i przy muzyce trąbek sygnałowych. Na czele kompanii kroczył kapitan i dwóch poruczników. Po przybyciu do koszar dowódca kompanii wygło-

sił do żołnierzy krótkie przemówienie, poczem sam opuścił koszary.

Następnie przybyło do koszar 12 samochodów ciężarowych z rozbrojonymi powstańcami.

Głos króla angielskiego dziś w Polskim Radjo

Dzisiejsze przemówienie do narodu króla angielskiego Edwarda VIII retransmitowane będzie przez Polskie Radjo.

Jeżeli retransmisja ta wypad-

nie pomyślnie, o godz. 19.30 radiosłuchacze będą mogli usłyszeć przemówienie monarchy W. Brytanji z polskim komentarzem.

Pen-Club traci kamienicę bo grozi zawaleniem

Urząd Inspekcyjny - Budowlany nakazał przymusową rozbiorę kilku nieruchomości na Starym Mieście grożących zawaleniem wskutek ukazania się rys w ścianach i fundamentach. Ponieważ właściciele tych domów mimo wyznaczonego terminu nie

rozpoczęli jeszcze prac, rozbiorę wykonana będzie w drodze przymusowej na ich koszt.

M. in. przymusowej rozbiorce ulec ma kamienica Polskiego Klubu Literackiego, mieszcząca się przy ul. Stare Miasto Nr. 34. Pen-Club nie ma funduszy na rozbiorę.

Pękające lody zmiażdżyły dwie naładowane berlinki

TORUŃ, 29. 2. — W piątek na Wiśle, pod Świeciem, wydarzyła się niezwykle katastrofa. Na początku lutego w drodze do Gdańska zatrzymały się pod Chełmem 2 berlinki, które wobec zamarznięcia rzeki nie mogły odbyć dalszej podróży. Teraz właściciel berlinek postanowił zaciągnąć je do portu zimowego pod Świeciem, a to wobec zbliżającego się spływu lodów.

Kiedy parowiec, ciągnący ber-

linki, naładowane zbożem, mąką i śrótem zbliżał się do portu, nagle ruszyły wody na Wiśle. Lody zmiażdżyły obie berlinki, z których jedna zatonała, a druga była wyrzucona na brzeg. Parowiec silnie uszkodzony legł na głowce.

Nikt z załóg nie ucierpiał. Straty, których narazie nie udało się szczegółowo ustalić, są bardzo znaczne.

Zmiany personalne

w zarządach przymusowych na Śląsku

Jak twierdzi agencja „Press” w najbliższym czasie nastąpią zmiany personalne w zarządach przymusowych Wspólnoty Interesów i dóbr ks. Pszczyńskiego na Górnym Śląsku.

Inż. Kowalski z zarządu przy-

musowego dóbr ks. Pszczyńskiego przejść ma do zarządu Wspólnoty Interesów. Stanowisko w zarządzie przymusowym dóbr ks. Pszczyńskiego otrzymać ma major Pałuch.

Rada adwokacka orzeknie czy adwokaci mogą być burmistrzami

Na najbliższym plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej — znaleźć się ma sprawa piastowania przez członków państwowych platnych stanowisk w samorządzie.

Wynikły wątpliwości czy adwokatura może być łączona z obowiązkami burmistrzów i prezydentów miast, aczkolwiek funkce-

te powierzane są w drodze wyboru, noszą one charakter płatnych posad.

Izby adwokackie zakwestjonowały pozbawienie przez adwokatów stałych posad w charakterze radców prawnych podlegających jednakże wszystkim rygorom samorządowej pragmatyki służbowej.

Ograniczamy wywóz do Niemiec do czasu zapłacenia zaległości

W ciągu ostatnich tygodni ograniczony został wywóz artykułów rolniczych z Polski do Rzeszy Niemieckiej, a to wskutek braku równowagi płatniczej na

naszą niekorzyść. Komisja Rządowa Kontroli Obrótu Towarowego Polsko - Niemieckiego zmniejszyła kontyngent wywozu nierozliczonego do Niemiec z 2.000.000

ralnej, chóralskiej oraz za prace pedagogiczne nad młodym pokoleniem kompozytorów polskich.

W motywach przyznania Nagrody. Jury stwierdza, że mądry i doświadczonego kierownictwu profesora Sikorskiego zawdzięcza „szereg wybitnych już dziś kompozytorów młodego pokolenia swoją wiedzę muzyczną.

Wiadomości o przyznaniu państwowej nagrody muzycznej najwybitniejszemu w Polsce profesorowi - teoretykowi i świetnemu kompozytorowi, społeczeństwo na sze wita z uczuciem szczerzej rado-

ści, jako zdrowy obraz słusznej re kompensaty za zasługi, tak młodego, a już tak rzetelnie zasłużonego i utalentowanego pedagoga i twórcy.

Niezwykła jasność umysłu, szerokość horyzontów, odwaga poglądów, głęboka wiedza muzyczna i niezwykle talent intuicyjnego kierowania w indywidualny sposób każdym wybitniejszym uczniem, zjednały profesorowi Kazimierzowi Sikorskiemu ogólne uznanie, gorącą sympatię i najszerzą popularność świata muzycznego.

Urodzony 25 czerwca 1893 roku w Zurichu, K. Sikorski kończył gimnazjum Rychłowskiego w Warszawie, a następnie wydział filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Studja muzyczne ukończył w 1919 r. pod kierunkiem prof. F. Szopskiego, w Wyższej Szkole Muzycznej im. Chopina w Warszawie. Następnie wykładał naukę kompozycji w Konserwatorium Muzycznym w Poznaniu i Łodzi, a od roku 1926 jest profesorem klasy kompozycji Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

Spśród najwybitniejszych uczniów prof. K. Sikorskiego wymienić należy kompozytorów: Romana Palestrę, Romana Maciejewskiego, Antoniego Szelowskiego, Marijana Neuteicha, Grażynę Bacewiczównę, Jana Ekiertę.

Spśród licznych dzieł orkiestrowych Kazimierza Sikorskiego wyróżnia się na pierwsze miejsce II Symfonia, niedawno wykonana w Filharmonji Warszawskiej oraz Sekstet i 2 Kwartety. Poza tem K. Sikorski jest autorem licznych pieśni chóralskich i transkrypcji polskich pieśni ludowych.

Nagroda wynosi 5.000 zł. W r. 1929 przyznano ją Karolowi Szymanowskiemu, w r. 1930 — Ludomirowi Różyckiemu, w r. 1931 — Witoldowi Maliszewskiemu, w r. 1932 — Janowi Maklakiewiczowi, w r. 1933 — Morawskiemu, w r. 1934 — Piotrowi Maszyskiemu, a w roku zeszłym — Feliksowi Nowowiejskiemu.

Prof. Cybichowski

jedzie z wykładami do Ameryki

Amerykańska fundacja naukowa Carnegiego zaofiarowała polskiemu uczonemu, prof. Zygmuntowi Cybichowskiemu z Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, stanowisko wykładowcy na wyższych uczelniach amerykańskich, 5 marca prof. Cybichowski wyjeżdża do Ameryki, gdzie wygłosi cykl odczytów o prawie międzynarodowym.

Uczony polski zaproszony jest

również do wygłoszenia referatu na dorocznym posiedzeniu amerykańskiej akademii Nauk Politycznych w New-Yorku wraz z b. szefem sekcji ekonomicznej Ligi Narodów i doradcą rządu angielskiego, prof. Salterem.

W związku z podróżą prof. Cybichowskiego do Stanów Zjednoczonych A. P., p. Prezydent R. P. przyjął uczonemu na audiencji w Zamku.

Ostry kryzys w księgarniach

300 egzemplarzy przeciętnego pokupu

Dla handlu książką rok 1936 zapowiada się niezwykle niepomyślnie. Niektóre firmy wydawnicze wstrzymały całkowicie wydawnictwo nowych książek spowodu nieopłacalności. W roku minionym nowości księgarskie rozchodziły się przeciętnie w ilości około 300 egzemplarzy, co wyklucza wszelkie możliwości kalkulacyjne. Jedynym działem opłacalnym w księgarstwie stało się wydawnictwo podręczników szkolnych.

Księgarnie sortymentowe zaledwie wegetują. Podręczniki szkolne oddawane są przez firmy wydawnicze księgarniom tylko za gotówkę, inne książki zaś na rygorystycznych warunkach płatności.

Podjęte zostały starania u władz o wydanie zakazu handlu

książkami w szkołach i przez nauczycieli. Równocześnie prowadzone są zabiegi o decentralizację zakupu książek przez władze i instytucje państwowe i samorządowe.

Pierwszy dzień wiosny w Warszawie 12 stopni

Wzrastająca od kilku dni temperatura dała wczoraj w godzinach przedpołudniowych dzień tak pogodny i ciepły, że robił wrażenie wiosny.

Wczoraj o 2 pp. termometr wskazywał: 2 stopnie w Wilnie, Grodnie, Suwałkach, Lidzie i Pińsku, 3 w Gdyni, 4 w Białymstoku, Brześciu, Łucku i Zakopanem, 6 w Bydgoszczy i Poznaniu, 7 w Tarnopolu, 8 w Łodzi, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Przemyślu, Katowicach i Cieszynie, 9 w Kaliszu, 10 w Zaleszczykach, 11 w Krakowie oraz 12 w Warszawie.

W godzinach popołudniowych zachmurzenie wzrosło i miejscami padał deszcz. Dziś na północy Polski przeważnie pochmurno z opadami, na innych obszarach chmurno z rozpozogdzeniami i miejscami przelotne deszcze. Ciępl. słabe (na północy umiarkowane) wiatry z południa.